

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h.	z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał 7 K. 50 h.	wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h.	pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Środa 8 maja.

Imiona: Rzym.-kat. Dziś: Stanisława bisk. Dni Krzyż. — Jutro: Wniebowstąpienie P. — Gr.-kat.: Dziś: 25 Marka Jew. — Jutro: 26 Wasylija. — Słowiańskie: Dziś: Stanisława św. — Jutro: Bożydara bt. Wschód słońca 4:37, zachód 7:17.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:40, 2:45, 6:15, 7:05*, 7:20, 11—, 12:45*, 3:45; do Rzeszowa 4:05; do Podwoleczysk 6:20, 10:45, 2:17*, 7—, 11:15; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55*, 10:40, 2:51*; do Kołomyi 2:25; do Stryja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej niedzieli tylko do Rawy); do Bełzca 11:05; do Stanisławowa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15*, 11:15.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka otwarta codziennie od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedział.) od 9—1 nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedziel. 1—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. Muzeum Dzieciuszyckich. (Teatralna 18) w niedziel. od g. 10—1 (I piętro), w czwartek od g. 10—1 (I i II piętro) w inne dni za zgłoszeniem prócz soboty. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieciuszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4 — 7 z wyjątkiem sobót. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i nieaziele od 11—12. — Bibliot. Polit. 10—1, i od 4—8 w, w niedziel. poniedz. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczenki (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel. i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwarta codziennie 5 — 7 popoł. w niedzielę i święta 10 — 12 w poł.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 n., (studenci 20 hal.).

Posiedzenie Rady miejskiej o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej.

Wieczorki i zabawy. Wieczór Gorceyńskiego urząd. przez Akad. Kółko dramatyczne w Kasynie miejskim.

Teatr miejski. Dziś o godzinie 7 wieczorem „Tosca“, opera w 3 aktach Pucciniego. Jedyny gościnnie występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

Projekt ustanowienia lekarzy szkolnych.

Ministerstwo oświaty poruszyło w roku zeszłym sprawę uregulowania nadzoru lekarskiego nad szkołami wszelkiej kategorii przez ustanowienie instytucji lekarzy szkolnych. Sprawa ta od szeregu lat nie schodziła również z porządku dziennego obrad Sejmu, który domagał się również ustanowienia lekarzy w szkołach średnich. Ministerstwo poszło jednak nieco dalej, zamierzając instytucję lekarzy wprowadzić we wszystkich szkołach tak średnich jak i ludowych.

Rada szkolna krajowa zajęła się z całą energią tą sprawą i przy udziale krajowej Rady zdrowia przeprowadziła szczegółowe badania, mające na celu wyrównanie różnorodnych stosunków, wchodzących w grę przy możliwym uregulowaniu tej kwestyi, a przede wszystkim w celu rozpatrzenia, co na tem polu dotąd działo i projektowano.

Nadzór lekarski nad seminarjami nauczycielskimi i nad połączonymi z nimi szkołami ćwiczeń, okazał się najbliższym urzeczywistnienia, a to nie tylko ze względu na doniosłość zakładów, wychowujących kandydatów i kandydatki stanu nauczycielskiego, ale także i z tego względu, że na seminarjach nauczycielskich już od kilkunastu lat nauka somatologii i higieny była wykładaną przez docentów ze stanu lekarskiego, którzy z natury rzeczy w pierwszym rzędzie byłiby powołani do pełnienia funkcji lekarzy szkolnych w tych zakładach.

Według intencji ministerstwa nadzór sanitarny nad młodzieżą szkolną w szkołach ludowych przeprowadzony powinien być we wszystkich szkołach tak po miastach jako też na prowincyi. Jako ważny moment w przeprowadzeniu tej zasady nasunęła się kwestya ponoszenia kosztów nad szkołami w ogóle, — a w pierwszym rzędzie nad szkołami ludowymi. W tej kwestyi ministerstwo oświaty wykluczyło — o ile rzecz dotyczy szkolnictwa ludowego — w sposób stanowczy i zasadniczy możliwość obciążania jakimkolwiek wydatkiem funduszy państwowych, stawiając jako zasadę, że wydatek ten powinien być pokrywany tak, jak inne wydatki na utrzymanie szkół ludowych. Wobec tego, że ministerstwo przewidywało możliwość, a nawet konieczność uregulowania tej kwestyi w drodze ustawodawstwa krajowego, Rada szkolna krajowa odniosła się do Wydziału krajowego z prośbą o objawienie zdania co do dalszego traktowania całej sprawy.

Wydział krajowy — jak to było do przewidzenia — zajął w tej kwestyi stanowisko odporne, oświadczając Radzie szkolnej krajowej, iż nie zamierza występować przed Sejmem z wnioskami w celu uregulowania

kwestyi ponoszenia kosztów nadzoru sanitarnego nad szkołami ludowymi przez ustanowienie instytucji lekarzy szkolnych. Wydział krajowy uznaje w zupełności, iż wprowadzenie instytucji lekarzy w szkołach byłoby ze wszechmiar pożądanem i pożytecznym, ale wobec zasadniczego stanowiska, jakie zajęło ministerstwo oświaty, iż instytucja ta nie może obciążyć jakimkolwiek wydatkiem funduszy państwowych, niepodobna — zdaniem Wydziału krajowego — całego ciężaru tych wydatków przenieść na strony konkurencyjne. O przyjęciu zaś tego wydatku na fundusz szkolny krajowy w obecnej chwili również — zdaniem Wydziału krajowego — nie może być mowy, gdyż budżet funduszu szkolnego krajowego z każdym rokiem wzrasta w sposób nadmierny, a fundusz krajowy już dziś nie jest w stanie podjąć koniecznym wydatkom w innych działach administracji krajowej.

Ruch przedwyboreczy.

W okręgu wiejskim Brzeżany-Rohatyn-Bursztyn rozpuszczono mylną pogłoskę, jakoby p. Maryan Bobrowski, sędzia z Kozowy, nie kandydował. Przeciwnie, p. Bobrowski kandyduje i komisya wykonawcza Rady narodowej przyjęła do wiadomości uchwałę zjazdu okręgowego w Brzeżanach, przyjmującą jego kandydaturę z tego okręgu.

Rada narodowa zatwierdziła w dalszym ciągu następujące kandydatury:

na okręg 36 (Biała-Oświęcim-Kęty-Andrychów), p. Ludwika Dobiję i ks. Stanisława Hauasiaka na posłów, tudzież p. Franciszka Kramarczyka, na zastępcę;

na okręg 42 (Radłów-Wojnicz-Tarnów-Tuchów-Zakliczyn), kandydatury ks. dr. Michała Żygulińskiego i dr. Ernesta Habichta, na posłów;

na okręg 47 (Łańcut-Przeworsk-Leżajsk) kandydaturę księcia Andrzeja Lubomirskiego;

na okręg 56 (Peczenizyn-Kołomyja-Kuty-Kosów-Zabłotów-Ottynia), p. Władysława Górkę, notariusza w Gwoźdźcu, na zastępcę posła.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

Mianowania.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ donosi: Minister sprawiedliwości przeniósł zastępcę prokuratora państwa

VIII.

Bezpośrednio po owym wielkim zdarzeniu, wydawało się Antoninie, jakoby została rozwiązana zagadka jej życia. Chodzi więc o to, aby się umieć zestarzeć wraz z ukochanym swoich lat młodych, z ojcem swoich dzieci, z mężczyzną, któremu zawdzięcza poznanie życia. Właśnie zestarzeć się — nie być starą, ale starzeć się wśród ciągłej żywej miłości z nim.

Wkrótce jednak zdawało się Antoninie, że mąż jej poczyna obojętnieć. Być może, że winną tu była ta nieznośna praca, w tej porze roku największa. Niekiedy czuła, że zdolną byłaby, jak inne kobiety znajome jej, nienawidzić wprost pracy męża. I pod tym względem coś było nie w porządku na tym świecie. Praca nie powinna być taką wielką machiną, w której ludzie kręciliby się w kółko przez tyle godzin na dobę, niby część owej maszyny. Lecz nie wchodziła tu w grę sama praca tylko; czuła, iż mąż jej znów bywa roz-targniony i zobojętniały na jej osobę i tę bujną żądzę życia, wypełniającą ją ni to krew pulsująca jej żywo w żyłach. Zwolna zamknął się znów w sobie, a ona nie posiada mocy powstrzymania go od tego.

I córka cofnęła się nieco od bujnej żywości Antoniny. A jej się zdawało, że była taka ostrożna wobec swego dziecka. Czuła jasno, że znajduje się u niej na obcym gruncie, nie należącym do niej, lecz na którym może zająć skromne miejsce obok zięcia i jego żony. Widocznie jednak nie była dość ostrożną — milcząc chociaż wyraźnie stanęła między matką a córką zazdrość zięcia. Musiała znów zadowolnić się rolą praktycznej doradczyni w sprawie toalet i gospodarstwa.

(C. d. n.)

35)

KAROL LARSEN.

Historja jakich wiele.

Z oryginału duńskiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa
Współczesnym studiom małżeńskim poświęca autor.

(Ciąg dalszy).

Nie zawierała nic takiego, co mógłby odnieść do siebie wyłącznie, działała tylko jako wyraz jej wesołego usposobienia, które czyniło ją uprzejmą dla wszystkich ludzi, nie dopieroż dla dawnego przyjaciela. Prosiła go, aby wkrótce do nich zajrzał, prosiła z nieklamana życzliwością i szczerością, lecz nie zaprosiła go na jakiś oznaczony dzień, nie umawiała się z nim!

Nic nie rozumiał.

Pożegnawszy się z Kjaerem, przyszło Antoninie na myśl, że nie była dla niego dość uprzejmą, odczuła pewne rozczarowanie w jego postaci, głosie i wyrazie twarzy, nad którym nie umiał zapanować, sam o tem nie wiedząc.

Tymczasem ona rzeczywiście stęskniła się za nim, szczerze go lubiła za zapał, jaki okazywał do działania publicznego. Ale wobec tego, co zaszło, stał się przecież i Kjaer jednym z tych obcych, nie obojętnych, lecz właśnie obcych...

Gdy Kjaer pewnego wieczora przyszedł na herbatę, zeszła rozmowa na książkę, do której przeczytania gorąco zachęcał Antoninę.

Ona zaś obecnie nie mogła czytywać. Wydało się

jej zgola zbyt czynnem śledzić losy ludzkie, wysnute z fantazyi, skoro ją właśnie tak całkowicie i wyłącznie wypełniało życie.

— Przeczytasz mi to, Henryku — powiedziała Antonina, pełna ułości, która przykro dotknęła Kjaera.

— Głośno ci przeczytać? zapytał z przerażeniem Henryk, patrząc na nią zdumiony.

Rozśmiała się, niezmiernie ubawiona. — Nie, na to jesteś za leniwy! Ale chcę, żebyś przeczytał i mnie opowiedział. Wtedy nabiorę ochoty do przeczytania.

Powiedziała to niby młoda, spieszczona dziewczynka, która wie, że pieszczota jej będzie mile przyjęta.

Henryk spojrział na nią z gorącą miłością. Wtem zwróciła się do Kjaera i rzekła z najbar-dziej czarującym uśmiechem:

— Przeczytam sama, upewniam pana.

Napróżno usiłował to zapisać na swoje conto.

Co się z nią stało? Czyżby raz jeszcze chciała spróbować zbliżyć do siebie męża? A nuż się uda? Czy coś zaszło? I Falsen wydawał mu się innym, chociaż on zawsze posiadał nieprzenikniony spokój.

Taktyka Kjaera stanęła. Brakło mu punktu zaczepienia — wszystko było takie tajemnicze, niejasne. Na razie nie pozostawało nic innego do zrobienia, jak czekać, unikać nierozważnego kroku — zastosować taktykę Fabiusza Kunktatora. Przychodził, jak dawniej, wieczorami, niewymagający, cichy, a po upływie krótkiego czasu zdawało mu się, że humor pani Antoniny znów był jakiś nierówny, a Falsen jak gdyby znów zasklepił się sam w sobie.

Zygmunta Smulikowskiego z Tarnopola do Lwowa i zamianował zastępcami prokuratora państwa w 8 kl. rangi adjunktów Józefa Dukietę w Dobromiłu dla Przemyśla, dr. Witolda Sęka we Lwowie dla Brzeżan i Adama Czarnieckiego z Żabia dla Tarnopola.

Akademia Umiejętności.

Kraków. (Tel. pryw.) Wczoraj pod przewodnictwem prezesa Akademii Umiejętności hr. Stanisława Tarnowskiego, przy udziale Henryka Sienkiewicza i mecenasa Osuchowskiego z Warszawy, odbyło się posiedzenie organizacyjne Towarzystwa popierania wydawnictw Akademii Umiejętności w Krakowie. Mecenas Osuchowski przedstawił statut, zatwierdzony już przez namiestnictwo i wyjaśnił bliżej cele tego Towarzystwa. Celem tego dostarczenie Akademii Umiejętności funduszy na periodyczne wydawnictwa naukowe w zakresie dziejów politycznych, ekonomicznych i kulturalnych narodu polskiego, a tem samem w zakresie etnografii, kartografii, statystyki ziem polskich i wszystkich w związku będących nauk pomocniczych, od XVI w. począwszy, ze szczególnem uwzględnieniem wieku XVIII i XIX. Statut ustanawia trzy kategorie członków: Założycieli, którzy złożą jednorazowo najmniej 2000 koron, członków czynnych, którzy płacić będą jednorocznie najmniej 200 kor. i członków wspierających z roczną wkładką 20 koron. Zarząd Towarzystwa upoważniony jest do przedstawiania Akademii wniosków, odnoszących się do wydawnictw, na które pieniądze dostarczy Towarzystwo. Wnioski te mają atoli charakter tylko doradczy. Fundusze Towarzystwa składają się z opłat członków wszystkich trzech kategorii, z darów i zapisów, z funduszy, zebranych z inicjatywy Towarzystwa na specjalne badania naukowe, oraz z darów i zapisów, przeznaczonych na pewne specjalne cele naukowe. Fundusze Towarzystwa z końcem każdego kwartału przelewane będą do kasy Akademii Umiejętności, a do tego czasu lokowane będą w pierwszorzędnym instytucjach finansowych krakowskich.

W końcu wybrano zarząd nowego Towarzystwa, w skład którego weszli: hr. Dzysław Tarnowski jako prezes; mecenas Osuchowski i radca dworu prof. Wicnerkiewicz jako wiceprezesi; mecenas dr. Koy jako sekretarz i skarbnik, a nadto: hr. Władysław Branicki, prof. Ignacy Chrzanowski, br. Leopold Kronenberg, ks. Józef Rychlak, prof. Stan. Wróblewski i prof. Stanisław Smoika.

Macierz szkolna w Cieszynie.

Cieszyn (Tel. pryw.). Na posiedzeniu „Macierzy szkolnej” księżstwa Cieszyńskiego, uchwalono według projektu p. Osuchowskiego, nowy statut Macierzy, wprowadzający w życie decentralizację tej instytucji.

Polemika Pacaka z Bilińskim.

Wiedeń (Tel. wł.). „Slavische Corresp.“ donosi, że czeski minister rolnictwa, dr. Pacak, w mowie, wygłoszonej wczoraj w Kutnej Horze, polemizował z wywodami byłego ministra skarbu dr. Bilińskiego, który oświadczył w swojej mowie w Rzeszowie, iż postawie czeskiej zajęli nieprzejazne dla Galicji stanowisko podczas akcji nad uchwaleniem reformy wyborczej. Tymczasem dr. Pacak utrzymuje, że i on i dr. Kramarz starali się nakłonić br. Gautscha, żeby przyznał Galicji większą ilość mandatów, aniżeli zamierzał. Dr. Pacak dlatego też nie wstąpił do gabinetu br. Gautscha, ponieważ br. Gautsch nie chciał pomnożyć liczby mandatów galicyjskich.

Przed wyborami powszechnymi.

Kutnahora (TBK.). Minister Pacak wygłosił wczoraj na zgromadzeniu wyborczym, na które przybyło przeszło 700 wyborców, mowę programową. Zgromadzeni uchwalili jednomyślnie kandydaturę dra Pacaka.

Grac (TBK.). Minister kolei, Derschatta, wygłosił wczoraj na bardzo liczny zgromadzeniu wyborców mowę kandydacką, przyjętą oklaskami, w której podniósł konieczność zjednoczenia się wszystkich wolnomyślnych stronnictw niemieckich. Uchwalono jednomyślnie jego kandydaturę.

Z Węgier.

Wiedeń (Tel. wł.). „Die Zeit“ donosi, że pobyt w dniu wczorajszym prezesa ministrów węgierskich dotyczył sprawy podróży cesarza do Budapesztu na czas uroczystości jubileuszowych w czerwcu b. r. Po wysłuchaniu raportu dr. Wekerlego, cesarz zgodził się na wyjazd do Budapesztu i na wzięcie udziału w uroczystościach jubileuszowych. W tej sprawie wysłuchał cesarz także zdania arcyks. Józefa, który wczoraj przyjechał z Budapesztu do Wiednia i miał dłuższe posłuchanie prywatne u cesarza.

Budapeszt (TBK.). Komisja ekonomiczna Sejmu węgierskiego odrzuciła projekt budowy kolei elektrycznej z Preszburga do granicy, której przedłużenie do granicy uchwalili już Sejm dolno-austriacki.

Narady.

Budapeszt. (Węg. B. kor.) Z Wiednia donoszą: Prezydent ministrów Wekerle zjawił się wczoraj o godzinę 2 po poł. u bar. Becka i odbył z nim dłuższą konferencję. Ułożono, że członkowie austriackiego rządu, biorący udział w rokowaniach ugodowych, możliwie rychło po wyborach do Rady państwa udadzą się do Pesztu dla dalszego ciągu rokowań.

Następnie dr. Wekerle udał się do bar. Aehrenthala, z którym omawiał sprawy polityki zagranicznej. Konferencja trwała półtorej godziny, poczem dr. Wekerle udał się do ministra skarbu dr. Korytowskiego na obiad, a o godz. 10 wieczorem odjechał z powrotem do Pesztu.

Wiedeń. (TBK.) W ministerstwie sprawiedliwości rozpoczęły się wczoraj obrady nad projektem ustawy karnej. W dniu 10 z ministerstwo sprawiedliwości przed-

łożyło wypracowany przez starszego prokuratora dr. Hegla wspólnie z prof. Lammaschem projekt nowej ustawy karnej kilku wybitnym fachowcom do zaopiniowania. Na podstawie orzeczeń ich odbywają się obecnie pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości dr. Kleina ustne narady, które prawdopodobnie potrwają do przyszłego tygodnia. W obradach biorą udział z Galicji prof. Makarewicz i prof. Rosenblatt z Krakowa, natomiast profesorowie Gryziecki i Stebelski ze Lwowa i prof. Krzyski z Krakowa usprawiedliwili swą nieobecność.

Obrady zagał dłuższem przemówieniem minister dr. Klein. Przedewszystkiem podziękował autorom projektu za ich pracę, poczem oświadczył, że już ze względu na to, że między samymi autorami w wielu punktach panuje niezgoda, uważał za stosowne wysłuchać opinii wybitnych w tej sprawie fachowców.

Przystąpiono do obrad. Wczoraj obradowano nad kwestyą podziału przestępstw i kar.

Konferencja węgiersko-chorwacka.

Zagrzeb. (TBK.) W dzienniku urzędowym zamieszczony jest przebieg konferencji węgiersko-chorwackiej w Budapeszcie, oraz polemika z dziennikami węgierskimi i opozycyjnymi chorwackimi, które konferencję przedstawiały w fałszywym świetle. Przy końcu polemiki dzienniki ów wywodzą, że dzienniki węgierskie wyszły z fałszywej zasady, twierdząc, że koalicja serbsko-chorwacka chciała uzyskać jakieś koncesje. Nie ubiegała się o koncesje, lecz domagała się tylko uwzględnienia należących się jej praw.

Sytuacja w Rosji.

Petersburg (Tel. wł.). W kołach, związanych z Dumą, oczekują nowych i doniosłych zakłóceń pomiędzy Dumą a Stołypinem. Stołypin ma w najbliższym czasie odpowiedzieć na interpelację w sprawie nielegalnego postępowania moskiewskiego general-gubernatora.

Z zamętu.

Ekaterynostaw (Tel. pryw.). W Aleksandrowsku, w czasie nabożeństwa wtargnęli do cerkwi więziennej złoczyńcy, którzy zabili starszego zarządcę więzienia i zranili 3 zarządców. Zbiegło 13 więźniów, w tej liczbie zabójca inżyniera Wasiliewa. W cerkwi znaleziono bombę. Dwóch napastników ujęto.

Magdeburg (Tel. wł.). „Magdeburger Zeitung“ donosi z Petersburga: Kongres moskiewski Związku narodu rosyjskiego został zakazany.

Ukazem carskim ulaskawiono 800 osób, zasądzonych za przestępstwa polityczne. Kary zesłania i więzienia wielu innych zasądzonych zostały znacznie zmniejszone.

Polityka i dyplomacja.

Wiedeń. (Tel. wł.). „Wr. Allg. Ztg.“ donosi, że po zawarciu ugody pomiędzy Francją a Japonią w sprawie posiadłości francuskich w Azji dyplomacja angielska pośredniczy obecnie w sprawie zawarcia takiej samej ugody między Japonią a Stanami Zjednoczonymi Ameryki północnej.

Paryż. (TBK.) Większość wczorajszych porannych dzienników określa francusko-japońską ugodę, jako korzystną i uważa ją jako sukces ministra spraw zagranicznych Pichona. Dzienniki podnoszą, że ugoda nie może nikogo zaniepokoić, nie narusza bowiem niczych interesów, a ma na celu faktycznie utrzymanie „status quo”.

Paryż. (TBK.) Przedyskutowany przez komisję z delegatów ministerstw spraw zagranicznych, marynarki, wojny, handlu i robót publicznych punkt za punktem program najbliższej konferencji haskiej wraz z wnioskami komisji przedłożył minister Pichon na najbliższej radzie ministrów, celem powzięcia w tej sprawie ostatecznej uchwały.

Wiedeń. (Tel. wł.). „Neue Freie Presse“ dowiadyuje się, że Chiny mianowały dyplomatycznego zastępcę przy Watykanie, co będzie miało duży wpływ na dalszy bieg spraw misyjnych. Chiny w tym kierunku będą nadal traktowały bezpośrednio z Watykanem, podczas gdy dotychczas ochrona wszystkich misjonarzy w Chinach spoczywała w rękach Francji. Japonia chce także własnego przedstawiciela ustanowić przy Kuryi rzymskiej.

Paryż. (TBK.) Tutejszy ambasador japoński Kurino potwierdził w rozmowie z współpracownikiem „Tempsa”, że umowa francusko-japońska zawiera poręczenie niezawisłości i integralności Chin i utrzymania stanu posiadania obu mocarstw. Będzie to przypięczętowaniem stanu terytorjalnego, stworzonego dla Japonii po ostatniej wojnie, oraz stanowiska Francji w Indochinach. Traktat będzie czysto polityczny, a nie handlowy. Za 2 lub 3 tygodnie będzie on podpisany i ogłoszony, gdyż niema powodu trzymania go w tajemnicy.

Z Francji.

Paryż (TBK.). Na wczorajszej radzie ministerjalnej minister oświaty Briand oświadczył, że wydał nauczyciela Negrera. Minister robót publicznych zawiadomił, że usunął 8 młodszych urzędników telegraficznych za bierny opór. Dwóch z nich stanie przed sądem.

Paryż (TBK.). Izba deput. obradowała nad interpelacją w sprawie syndykatów i nad ogólną polityką rządu. Dep. Blanc wywodził, że syndykat nauczycielski jest zupełnie legalny. Dep. Poulain krytykował politykę rządu i zarzucił mu, że lekko myślnie aresztował robotników.

Dep. Gauthier (nacyonalista) oświadczył, że rząd jeszcze nic nie zrobił. W ciągu mowy swej omówił także sprawę wojskową i oświadczył, że podczas gdy ge-

nerała Bailloud za jego mowę ukarano, niemiecki minister wojny czynił aluzję do ewentualnej wojny z Francją, chcąc przez to uzyskać kredyt w parlamencie niemieckim. Mówca nie sądzi, aby w razie konfliktu między Niemcami a Anglią, Francja mogła pozostać neutralną i kończy wezwaniem rządu, aby wystąpił z całą stanowczością przeciw rewolucjonistom.

Dep. Rozies (socjalista), zarzucił rządowi, że oddalono urzędników, którzy brali udział w ruchu syndykackim.

Dep. Bouisson (socjalista radykalny), przemawiał za syndykatem nauczycielskim. Bronił nauczyciela Negrera, który popełnił tylko tę zbrodnię, że przyjął sekretaryat związku syndykackiego. List otwarty do p. Clemenceau nie zawierał nic obelżywego.

Na tem obrady przerwano.

Paryż (TBK.). Na końcu posiedzenia Izby deput., przyszło do gwałtownej wymiany słów pomiędzy podsekretarzem stanu dla poczt i telegrafów, Simian'em, a dep. Jaurès i Pressensé, z powodu oddalenia służby pocztowej za należenie do syndykatu. Pressensé nazwał postępowanie rządu infamią. Jaurès i Pressensé oświadczyli, że Izba wyrazi swe zdanie co do tego, czy pochwała postąpienie rządu.

Parlament belgijski.

Bruksela (TBK.). Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie sesji parlamentarnej po przesileniu gabinetem. Obecni byli nowi ministrowie. Posiedzenie było bardzo burzliwe. Wielka wrzawa panowała podczas dyskusji nad interpelacją, dlaczego prezydent Izby dopuścił do całogodzinnej dyskusji nad ustawą górnictw, jeśli ustawę tę dzień przed tem rząd cofnął. Prezydent odpowiedział, że postępował prawidłowo. Ponieważ panująca w Izbie wrzawa uniemożliwiała dyskusję, prezydent przerwał posiedzenie.

Bruksela. (TBK.) Po przerwie wrzawa trwała dalej, tak, że prezydent gabinetu Trooz, który chciał złożyć deklarację rządową, nie mógł przyjść do głosu. Z tego powodu posiedzenie zamknięto.

Parlament holenderski.

Haga. (TBK.) Izba dep. obradowała wczoraj nad kredytem 100.000 guldenów na przyjęcie konferencji pokojowej. Minister spraw zagranicznych Goudrian wyraził nadzieję, że po tej konferencji nastąpią dalsze, celem udoskonalenia prawa międzynarodowego i rozszerzenia działalności sądów rozjemczych. P. Schaper (socjalny demokrat) zwalczał przedłożenie, nazywając konferencję komedią, urządzoną z inicjatywy cara Mikołaja, herszta rosyjskiej biurokracji, który poddanych swych traktuje w sposób barbarzyński. Za to mówcę przywołano do porządku.

Po dalszej dyskusji, w której minister spraw zagranicznych oświadczył, że poleci delegatom holenderskim, aby starali się o omówienie na konferencji także sprawy ograniczenia czasu służby wojskowej, kredyt uchwalono.

Z Serbii.

Belgrad (TBK.). Z urzędowego źródła ogłaszają, że nieprawdziwe jest doniesienie niemieckich dzienników, jakoby miał być wydany królewski ukaz, pensjonujący 58 oficerów, w tej liczbie 17 oficerów wyższej rangi.

Strajki.

Nowy Jork (TBK.). Robotnicy portowi oświadczyli, iż w razie nieuwzględnienia ich żądań, w ciągu 48 godzin wybuchnie w portach strajk powszechny. Towarzystwo nie chce się zgodzić na żądania robotników i utrzymuje ruch siłami pomocniczymi.

Halle n. S. (TBK.). Wszyscy strajkujący górnicy w tutejszym rewirze węglowym powrócili do pracy mimo to, że zarząd kopalni nie zniósł grzywien, nałożonych na górników z powodu opuszczenia przez nich pracy w dniu 1 maja.

Berlin (TBK.). Zgromadzenie 4000 pomocników piekarskich uchwalilo ze względu na to, że majstrowie odrzucili pośrednictwo burmistrza, rozpocząć strajk. Termin jednakże ma być oznaczony dopiero d. 14 maja.

Wybuch Etny.

Catania (TBK.). Obserwatorium tutejsze donosi, że czynność Etny wzmagą się ciągle. Wyrzuca ona wielkie masy lawy, popiołu i dymu. Dnia 4 b. m. utworzył się nowy krater, który również wyrzuca lawę i popiół. W obserwatorium uczuwać się daje ustawicznie huk podziemny.

Cyklon.

Nowy Jork (TBK.). W północnym Texas szalał wczoraj straszny cyklon i wyrządził ogromne szkody. Wielu ludzi zginęło. Szczegółów dotąd brak.

Berlin. (Tel. wł.) Według ostatnich wiadomości angielskich zamierzona podróż floty angielskiej na wody wschodnie oficjalnie została zaniechana.

Londyn. (TBK.) W Izbie gmin naczelny sekretarz Irlandyi Birret przedłożył wczoraj projekt reformy administracji Irlandyi.

Berlin (TBK.). Parlament niemiecki wybrał wczoraj ponownie drugim wiceprezydentem p. Kempfa 192 głosami na 332 głosujących. 134 kartek oddano białych.

Kopenhaga (TBK.). Rosyjscy socjalni demokraci odjechali wczoraj popołudniu do Anglii.

Wiadomości bieżące.

→ Doręczanie kart wyborczych odbywa się już od kilku dni, a zajętych jest przy tem kilkudziesięciu strażników miejskich. Oprócz karty legitymacyjnej (ciemno-

siny półarkusz), uprawniającej do wzięcia udziału w wyborach posłów do Rady państwa na dzień 17 maja, ewentualnie i do wyborów ściślejszych, zobowiązany jest doręczający dostarczyć wyborcy równocześnie i karty głosowania (biała ćwiartka). W ubiegły poniedziałek otrzymały komisaryaty dzielnic ostatnią serię kart legitymacyjnych wraz z kartami głosowania. Doręczanie kart wyborcom odbywać się będzie do 14 bm. włącznie.

Karta ma być doręczona osobiście każdemu wyborcy, który ma potwierdzić jej odbiór. W razie nieotrzymania karty do dnia 14 bm. ma wyborca w dniach 15, 16 i 17 bm. (w ostatnim dniu najpóźniej do godz. 3 popołudniu) zgłosić się po nią do lokalu miejskiego urzędu targowego (ratusz, parter, naprzeciw bramy Andriollego).

Według zestawienia, sporządzonego przy oddawaniu kart legitymacyjnych komisaryatom, Lwów liczy 32.690 wyborców. Przy zestawianiu listy wyborców suma wynosiła pierwotnie 32.613. Różnica powstała stąd, że kilkudziesięciu wyborców skreślono wskutek śmierci, lub na podstawie stwierdzonych doniesień, że figurujący na liście nie posiadają prawa głosowania, dopisano natomiast stu kilkunastu wskutek reklamacyj.

Karty legitymacyjne wyborców, którzy zmarli po dzień 30 kwietnia, zostały uwidocznione i już nie będą doręczone, co zaś do wyborców, którzyby zmarli w czasie od 1 do 16 maja, to karty dla nich wysłane, i nawet doręczone tracą swoją ważność, nazwiska bowiem tych wyborców na podstawie prowadzonej ściśle ewidencji zostaną z listy wykreślone. Wszelkie zmiany w liście wyborczej dokonuje namiesnictwo na podstawie przedłożonych mu przez prezydium magistratu dowodów, uzasadniających przyczynę wykreślenia.

→ **Konkurs na stypendya z funduszu im. Adama Mickiewicza.** Wydział Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych ogłasza niniejszem konkurs na 10 jednorazowych stypendyów każde w kwocie 100 kor. z funduszu im. Adama Mickiewicza dla wdów i sierót po nauczycielach szkół średnich.

Podania o te stypendya należy wnosić do wydziału Towarzystwa (Lwów, ul. Małeckiego 5) za pośrednictwem wydziałów Kół miejscowych najdalej do dnia 10 czerwca br.

Stan fundacji wynosi z dniem dzisiejszym 30.910 kor. 92 h.

→ **Wystawy przemysłowo-rolnicze w Wadowicach i Jaworowie.** Liga pomocy przemysłowej zwraca uwagę przemysłowców krajowych, że w myśl ustalonej zasady co do urządzenia w kraju rocznie tylko dwóch większych wystaw, jednej w wschodniej, drugiej w zachodniej części kraju — w tym roku urządzone będą wystawy przemysłowo-rolnicze w Wadowicach i w Jaworowie. Wystawa w Wadowicach odbędzie się z końcem sierpnia i w początkach września. Na czele komitetu stoją: burmistrz dr. Jan Iwański i inżynier Kazimierz Kłębkowski, jako dyrektor wystawy. Na cel wystawy przeznaczone będą budynki szkoły żeńskiej, Towarzystwa rolniczego, nadto staną w ogrodzie miejskim liczne pawilony miejscowych i krajowych firm. Wystawa w Jaworowie odbędzie się we wrześniu, na czele komitetu stoją p. hr. Czosnowski i inżynier powiatowy Jarosz. Na cel wystawy oddali pp. hr. Dębicy część swego wspaniałego parku. Obie tegoroczne wystawy zapowiadają się doskonale. Wystawa w Wadowicach dzięki coraz żywszemu rozwojowi przemysłu fabrycznego w tamtejszej części kraju — wystawa w Jaworowie da znów obraz interesujący, kształtowania się i wzrostu naszego wytwórstwa domowego, zatrudniającego w Jaworowie i okolicy setki rąk w różnych dziedach przemysłu drzewnego, koszykarskiego itp. Przemysłowcy krajowi winni zawczasu zgłaszać udział w tych obydwóch wystawach pod adresem komitetów wystawy przemysłowo-rolniczej w Wadowicach i w Jaworowie.

→ **Awans w obronie krajowej.** Podpułkownikami w pułkach piechoty obrony kraj. zamianowani majorowie: A. Nikolits 18, Z. Dobiecki 22, A. Michalski 13; w pułkach ułanów obr. kraj. major G. hr. Marzeńi 1 p.

Majorami zamianowani kap. I kl.: Z. Grabowski 22, G. Kauba z 35 przy 27 i J. Nostadt z 10 przy 33; w pułkach ułanów obrony kraj.: rotmistrz I kl. B. Strubiński 3 p.; w etacie oficerów dla służby lokalnej kap. I kl. H. Roth 29 pp.

Kapitanami I kl. zamianowani kap. II kl. A. Strasser 19, F. Winkelmayer 32, J. Wróblewski 18.

Kapitanami II kl. zamianowani porucznicy: E. Dietz z 16 przy 36, J. Walciszewski z 9 przy 18, F. Hawranek 22, B. Scharf 37, G. Nekolla 33, A. Koch 17 pp., Fr. Matuschka 32.

Porucznikiem zamianowany podpor. A. Cecher 33.

Podporucznikami zamianowani kadeci (zastępcy oficerów): I. Stefaniów 35, J. Dostał 34, K. Ris 34, R. Ross 36, F. Goll 32, R. Lang 36, W. Pieniążek 35, L. Łabęcki 35, B. Schaffer 34, F. Helm 35, Z. Manowarda 19, K. Kritsch 34.

Porucznikiem zamianowany w pułkach ułanów obr. kraj. podpor. A. Pitner 1.

Podporucznikami zamianowani w pułkach ułanów obr. kraj. kadeci: A. Urbanowski 3, J. Wurzbach 1, Kl. Rasch 3.

Kapitanem I kl. dla służby lokalnej zamianowany kap. II kl. J. Mayrhofer 32.

W korpucie lekarzy wojskowych zamianowany starszym lekarzem w rezerwie dr. K. Neumann 18 pp.

W korpucie oficerów rach. zamianowani: kapitanami rach. II kl. porucznicy rach. L. Goldenberg 35 pp., L. Huppert 10 pp.; porucznikiem rach. podpo-

rucznik rach. H. Novak 20 pp.; podporucznikiem rachunkowym W. Steinhäusl 36 pp.

W intendaturze obr. kraj. zamianowani starszym intendantem I kl., st. int. II kl. J. Laube w Krakowie, podintendantem por. E. Friedl w Innsbruku.

W żandarmerji zamianowani podporucznikami rachunkowymi K. Piekarski i St. Siess we Lwowie.

→ **Dla domu podrzutków.** W r. 1896 zapisał śp. Gwido Mülan, asystent rachunkowy dyrekcji skarbu, kwotę 300 zł. na wybudowanie przytułku dla podrzutków. W kilka lat później zmienił to postanowienie, — przeznaczając fundusz ów na potrzeby bieżące lwowskiego „Domu podrzutków”. Obecnie wskutek śmierci legataryusza i po dopełnieniu formalności prawnych sekcya spraw dobroczynnych Rady miejskiej uchwaliła fundusz ten wypłacić zarządowi „Domu podrzutków”.

→ **Opieka nad sierotami.** Sekcya I Rady miejskiej uchwaliła na prośbę Towarzystwa opieki nad sierotami zarządzić na koszt gminy spis sierót i udzielić go następnie towarzystwu. Ponadto komisye okręgowe ubogich wdroszyły ze swej strony akcyę, celem zbadania, jakiej doli zażywają sieroty, oddane w opiekę osobom obcym i w razie spostrzeżenia, że sieroty są maltretowane lub w ogóle nieodpowiednio traktowane, zawiadają opiekunowie ubogich o tem Towarzystwo opieki nad sierotami. W ten sposób, pozostając w stałym kontakcie, będą mogły obie instytucje należycie zorganizować opiekę nad sierotami.

→ **Nowe apteki we Lwowie.** Podobnie, jak w Wiedniu, gdzie w najbliższym czasie ma powstać 58 nowych aptek, istnieje projekt otwarcia 10 nowych aptek we Lwowie. Razem więc z istniejącymi miałyby Lwów 27 aptek. W ten sposób liczba aptek zwiększyłaby się we Lwowie o około 60 proc. Powiększenie to ze względu na istniejące stosunki jest niezbędne. Według ustawy, może być w mieście apteka na każdych 7.000 mieszkańców (na wsi wymagana jest większa cyfra). Dotychczas interpretowano to postanowienie ustawy w ten sposób, że ze względu na interesy istniejących aptek powiększono ilość aptek niezwykle powoli, niestosunkowo do przyrostu ludności, tak, iż doszło do tego, że n. p. we Lwowie przypada jedna apteka na około 11.000 mieszkańców, a w Wiedniu, gdzie obecnie liczba aptek powiększoną zostanie o 40 proc., na jeszcze większą liczbę mieszkańców, niż we Lwowie. Obecnie wobec tego, że nowa ustawa aptekarska postanawia, iż każdy farmaceuta, mający 15 lat praktyki, ma prawo starać się o koncesyę na aptekę i koncesya musi mu być nadana, o ile tylko wedle ustawy jest możliwość otwarcia nowej apteki w danej miejscowości, interpretacya dotychczasowa ustawy będzie musiała ustać i niebawem, spodziewać się należy, będzie w miastach tyle aptek, ile razy jest w nich po 7.000 mieszkańców. Apteki staną się wprawdzie znacznie mniej rentowne, przestaną przynosić dziesiątki tysięcy rocznego dochodu, da to jednak trwałą i to dobrą egzystencyę dziesiątkom farmaceutów, zmuszonych obecnie wysługiwać się drugim, a co ważniejsza, nie będą cierpieć interesy ludności.

→ **Sprawozdanie Lwowskiego Tow. ratunkowego** za miesiąc kwiecień wykazuje 388 wypadków, z tych 294 w dzień, 94 zaś w porze nocnej. Z liczby tej przypada na mężczyzn 240, na kobiety 75, dzieci 72. Złamań kości i drobnych operacyi chirurgicznych opatrzone 292, nagłych zasiabnięć w ulicach było 77. Samobójców ratowano 7. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono wozem ambulansowym 57 osób do szpitali i klinik, 7 osób do mieszkań. Na żądanie osób prywatnych przewieziono za drobną opłatą 28 osób.

Nieprzerwaną służbę pełniło 9-ciu lekarzy i 3 służących sanitarnych. Liczba członków wynosi 130. Od chwili założenia Towarzystwa w r. 1893 udzielono pomocy w 46.392 nagłych wypadkach.

Wkładka roczna wynosi 2 kor. Wpisywać się można zapomocą kartki korespondencyjnej z podaniem dokładnego swego adresu.

→ **Zamach samobójczy.** Onegdaj wieczorem zamieszkały przy ul. Mochnackiego I. 12 brązownik J. K. wypił w zamiarze samobójczym znaczniejszą ilość rozczyntu ołowiowego. Zawezwane pogotowie stacyi ratunkowej po przepłukaniu żołądka zostawiło desperata w opiece domowej. Stan chorego bardzo poważny. Powodem zamachu miały być niesnaski domowe.

→ **Pod koła tramwaju** wpadł onegdaj w ul. Sykstuskiej służący Franciszek Sieczkowski. Oto w chwili, gdy wóz był w największym pędzie, wybiegł Sieczkowski z bramy kamienicy prosto na wóz. Na szczęście skończyło się na tem, że potrącony upadł na bruk, przyczem pokaleczył silnie obie nogi.

→ **Pożar w cegielni.** W należącej do Dawida Weicha cegielni na Cetnerówce, wybuchł wczoraj w południe pożar. Mianowicie z niewiadomej przyczyny zajęły się dachy do nakrywania suszących się cegieł. Zawezwano pogotowie miejskiej straży pożarnej, które przybyło na miejsce z kilku beczkowsami z wodą, ponieważ cegielnia leży już poza siecią wodociagową i po krótkiej akcyi ogień zlokalizowało.

→ **Nożownictwo.** W boję na placu Strzeleckim otrzymał wczoraj w południe majster rzeźnicki Leon Berker od swego czeladnika straszne cięcie nożem w twarz, sięgające przez całą długość twarzy od czoła aż do szyi. Ranionemu udzielita pomocy stacya ratunkowa.

→ **Kronika policyjna.** Z okna I piętra przy ul. Czackiego pod l. 1, skradziono p. Juliuszowi Stachemu 3 poduszki. Złodzieje strącili je prawdopodobnie zerdziami. — O wyłudzenie 5 koron, jako zadatku na obecną posadę, oskarżył dyetaryusz p. Jan Kowacz kierownika biura stręczęń przy ul. Dominikańskiej pod l. 9. —

Salomon Reśnikowski oddał w ręce policyi służącą swą Bronisławę Schwerb, która onegdaj zbiegła ze służby u niego, skradłszy 48 koron. Przy aresztowanej znaleziono bluzki, fartuszek i t. d., zakupione za skradzione pieniądze. — Nianka u p. D. Grudera, nazwiskiem Zofia Różańska, uciekla ze służby, skradłszy poprzednio swej koleżance suknię, fartuszek i złote kolczyki. — Słuchaczowi politechniki p. Mieczysławowi Wasylewskiemu, skradziono z mieszkania przy ul. Supińskiego pod l. 17, zegarek „omega” z srebrnym łańcuszkiem. — Mosiężnikowi Salomonowi Brückowi, skradziono w ul. Kazimierzowskiej zegarek z łańcuszkiem. Jako podejrzanego o kradzież aresztowano notowanego złodzieja Icka Scheiningera. — Właścicielka realności, p. Marya Weiglowa oddała w ręce policyi służącą swą Maryę Ostrowską, która zbiegła ze służby. P. Weiglowa, poszukując zbiegłej, znalazła ją już siedzącą w pociągu, odchodzącym do Drohobycza, przy rewizyi jej kuferka znaleziono wszystkie rzeczy, pokradzione służbowdawczyni.

→ **Dwa alarmy ogniowe.** O godz. 3 popołudniu zaalarmowano straż pożarną w ul. Słoneczną do domu pod l. 22, gdzie zapaliła się w piwnicy słoma i śmiecie, wieczorem zaś do Rynku, do silnego ognia kominowego.

→ **Znaleziono.** Obok kiosku w ul. Karola Ludwika znaleziono pulares, zawierający 1 kor. 60 hal., obrączkę złotą i pierścionek z koralem. — W ul. Żółkiewskiej 6 kluczyków na łańcuszku.

→ **Zgubiono.** Michalina Skibińska zgubiła w parku Kilińskiego złotą bransoletę z dwoma kamyczkami i kilku perłkami. — Izidor Gabel zgubił w ul. Kazimierzowskiej dwa czarne kapelusze. — W ul. Grodeckiej Zygmunt Fehl zgubił pulares, owinięty w płótno, a zawierający 8 koron.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 7 maja b. r.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciężnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (p. 200)	Temperatura	
					Świeżo	Świeżo
7 rano	737.50	20.4	S.1			
2 popoł.	737.10	29.0	SSW.2	0.0	32.4	13.2
9 wiecz.	736.60	20.6	SSW.1			

Uwaga: Pogoda.
Prognoza na dziś: Przeważnie pogoda, lokalne opady.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicyi wschodniej: Przeważnie pogodnie, słabe wiatry, umiarkowanie ciepło, stan utrzymuje się równomiernie.

W Galicyi zachodniej: Pochmurno, mierne wiatry, ciepło, z początku pięknie, później chmurzy się.

Rozmaitości.

× **Jarmark na futra syberyjskie.** Doroczny jarmark w Irbicie na Uralu, stanowiący główny moment wymiany towarów europejskich na surowe produkty puszczy i stepów syberyjskich, staje się coraz ważniejszym wydarzeniem w handlu skórami i futrami; zjeżdżają tam masowo grosiści lipscy i londyńscy, a o rozmiarach dokonywanych tam obrotów świadczy następujących kilka cyfr, wyjętych z tegorocznego sprawozdania jarmarcznego.

Najwięcej dowieziono skórek z wiewiórek, które w nieprzeliczonych wprost ilościach zamieszkują lasy północnej Rosyi, Uralu itd. — sprzedano w tym roku 3,960.000 skórek za 1,304.300 rubli. O ilości pracy i zręczności, włożonej w zdobycie takiej masy futerek, można mieć wyobrażenie z tego, że myśliwy, nie chcąc zepsuć i tak małego futerka, musi trafić zwierzątko w głowę. To też plemiona Wotiaków i Zyrian, trudniące się głównie tem myślistwem, składają się z prawdziwych Wilhelmów Tellów; używają wprawdzie nie luków tylko flint, lecz, na podobieństwo sławnej rusznicy Gerwazego, bardzo archaicznych, powiązanych sznurkami. Celność strzałów osiągają za pomocą trójnoga, na którym bron przy celowaniu opierają.

Drugie z kolei miejsce co do ilości zajmują skórki zajęcze — dowieziono i sprzedano 1,200.000 sztuk o 50 proc. więcej niż w roku poprzednim, kiedy skóry zajęczą (białego) północnego doszły do niebywalej ceny 30—50 kop. za sztukę. Sobole syberyjskich było skórek 16.200, najdroższą ceną było 350 rb. za sztukę, płacone za sobole z borguzińskiego okręgu, których jednak zdołano zaledwie 400 dostarczyć. Rabunkowa gospodarka daje się tu wyraźnie odczuć. Sobole w tym roku spadły do 25 proc. w cenie, osiągnięto za całą ilość zaledwie 1,200.000 rb.

Ogromnie spadły w cenie gronostaje, najlepszy znak, iż grosiści nie przewidują, iżby utrzymały się dłuższy czas w modzie; w przeszłym roku płacono po 4 rb. za futerko, dziś zaledwie 2 rb. Ale moda zrobiła swoje, zamiast dziesięciu 200.000 sztuk, upolowano w tym roku 480.000 sztuk. Polowanie na gronostaje jest stosunkowo bardzo łatwe i nie sprawiające zachu. Po śladach na śniegu wynajduje myśliwy norę przezeń zamieszkałą i zastawia przy wejściu sidła. najczęściej w postaci zwykłego worka. Jeżeli jest ilegmatycznego usposobienia, czeka, aż zwierzątko samo zechce z mieszkania wyjść na spacer, bardziej krewcy uderzają drągiem lub toporem w ziemię, przestraszony gronostaj wypada raptownie z nory i wpada do worka.

Ogółem sprzedano w tym roku skór surowych za 5,564.000 rubli, na sumę tę, oprócz wymienionych wy-

żej głównych gatunków, złożyły się następnie wilki, niedźwiedzie, lisy, borsuki i t. p. „zwyczajniejszy” towar.

Charakterystyczny dla tegorocznego jarmarku był brak nadzwyczajności, ani czarno-burych lisów, kosztujących tysiące rubli za sztukę, ani rzadkich soboli w tym roku Syberia nie dostarczyła. Pewnie zastrajkowały, bo to tam teraz w modzie.

× **Agitacja antikatolicka wśród młodzieży czeskiej.** Onegdaj odbył się w Pradze wspólny wiec studentów i studentek czeskich i niemieckich, celem zajęcia stanowiska wobec kwestyi oddzielenia fakultetów teologicznych od uniwersytetów. Było to pierwsze wspólne czesko-niemieckie zebranie od czasu istnienia czeskiej wszechnicy. Komisarz rządowy rozwiązał wiec, gdyż był zwołany jako zebranie wyborcze, a brało w nim udział wielu niewyborców. Wiecujący w liczbie około tysiąca udali się następnie do uniwersytetu czeskiego, gdzie po obradach uchwalili rezolucję za natychmiastowym oddzieleniem fakultetów teologicznych od obu wszechnic i zagrozili dalszemi demonstracjami przeciw studentom teologii. Z uniwersytetu ruszyli w demonstracyjnym pochodzie przez ulice Pragi, niosąc tablice z napisami „Precz z teologicznymi wydziałami”. Po drodze policja skonfiskowała tablice.

× **Zawiedziony w miłości.** W tych dniach zmarł w Berlinie pensjonowany radca rachunkowy, nazwiskiem Hartmann. Od lat 30-tu stale i codziennie, czy deszcz czy pogoda, punkt o godz. 4 po poł., przychodził do Thiergartenu, siadywał na swojej „specjalnej” ławeczce, zatapiał wzrok w dal i siedział prawie nieruchomo przez całą godzinę. Punktualnie o godz. 5 popoł. wstawał i, potrzęsawszy smutnie głową, powracał do domu. Z tego zachowania się dziwaka pospółstwo wysnuło legendę o zawiedzionej miłości. W młodych latach miał Hartmann oczekiwać raz na tej ławeczce na młodą panienkę, w której się kochał na zabój, ale ukochana, mimo przyrzeczenia, nie przyszła, a i później słuch o niej zaginął. Pomimo to zakochany nie tracił nadziei i codziennie udawał się na „schadzke”, tak, że w końcu przeszło to u niego w maniactwo. Ile prawdy jest w tem opowiadaniu — nie wiadomo, bo stary dziwak nie żył z nikim, nikomu się nie zwierzał i wogóle o kolejach swojego życia zachowywał grobowe milczenie. Mimo zawodu sercowego, dożył pięknego wieku — 82 lat.

W samą porę.

Współpracownicy. Prosimy pana pryncypała o udział w interesie.

Pryncypał. Najchętniej moi kochani, właśnie okazał się deficyt; zaraz obrachuję, ile każdy z was ma wnieść do kasy.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 7 maja. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 47-80 do 48-60.

Tendencja: zwykła.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 70- do 70-25. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —.

Tendencja silna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 29- do K. 29-50. W beczkach K. — do —.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 30-50 do K. 31-.

Tendencja: ospała.

Targ nierogacizny.

Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów Wiedeń St. Marx.

Wiedeń, 7 maja.

Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 11.526 sztuk świń, między temi 7090 galicyjskich. Ceny: za tuczne świny węgierskie 127 do 130 h., za galicyjskie młode świny 80 do 110 wyjątkowo do — halerzy, za kilogram żywej wagi.

Galicyjskie o 4 do 6 drożej.

Wiedeń, dnia 7 maja. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 269-50, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 277-50, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 248-—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 246-50. Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 98-—. b) bezprocentowe. Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21-70, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 435-—, Clary zł. — m. k. 135-—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 82-—, Losy m. Krakowa 20 zł. 90-—, Pożyczka m. Lubiany k. zł. 58-—, Ofen 40 zł. 173-—, Palffy 40 zł. m. 45 170-—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 45-50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27-50, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 65-—, Salma 185-— zł. m. kon. 84-50. Pożyczka salcburska —, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po ir. 192-25, Losy komunalne m. Wiednia, z r. 1874 476-—.

Berlin, d. 7 maja. Banknoty austriackie 84-95. Spirytus —.

Frankfurt, dnia 7 maja. Austr. kred. 209-10, Laura —, Disconto 173-30. Koleje państwowe —, Alpy —. Usposobienie:

Paryż, dnia 7 maja Trzy procentowa renta 95-17, mąka 30-45.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, dnia 8 maja. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 668-50, Akcje węgier. Zakładu kredy. 773-75 Akcje

Anglo banku 305-50 Akcje Unionbanku 565-50, Akcje Länderbanku 447-75, Akcje Bankvereinu 546-75 Akcje Boden credit 1040-—, Akcje gal. Banku hipot. 588-50. Akcje kolei państwowych 687-25, Akcje kolei południowej 130-75 Akcje Tramway A. —, B. —. Akcje kolei Elbethal 432-—, Akcje kolei półn. 5560-— Akcje kol. czern. 571-— Akcje Alpy 603-—, Akcje Rima Muranyi 554-75, Akcje Prag. Tow. żel. 2629-2640, Akcje Fabryki broni 551-—, Akcje tur. tyton. 416-—, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 553-— Oblig. węg. ind. 93-95 Renta majowa 98-65 Austr. Renta koronowa 98-65 Węg. Renta koronowa 94-30, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 97-40, 4 proc., listy Banku hip. 97-25, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100-80, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111-50, 4 proc. listy Banku kraj. 97-75 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101-45, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 99-— 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 97-35, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 95-75, Losy tureckie 196-—, Mark. 117-70, Ruble 251-75, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. — ros. 5 proc. pożyczka 1906 85-85.

Usposobienie. Po przejściowym, lekkim osłabieniu w końcu akcje kredytowe z powodu zakupień lokalnych znowu silne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszej giełdzie przedpołudniowej panował nastrój silny pod wpływem pomyślnych sprawozdań z giełd zagranicznych, dalej pod wpływem pogody, pomyślniej dla stosunków rolnych, wreszcie pod wpływem dobrych obrotów w przemyśle żelaznym. Głównie interesowano się akcjami kredytowymi i alpinami.

Na początku giełdy południowej tendencja osłabła, bo nastrój giełdy berlińskiej się pogorszył, ale potem nastrój w Wiedniu był znowu lepszym. W Berlinie dyskonto prywatne spadło na 4 1/4%.

Berlin, dnia 8 maja. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 209-10, Staatsbahn 146-90 Disconto Comandit 173-25 Berlin. Tow. hand. 158-— Laura 232-—, Bohumery 232-50 Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za got. 214-40, Kolej warsz.-wied. 109-50, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 145-50, Losy tureckie 142-80 Renta włoska —, „Harpener” kopalnia węgla 211-10, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacje 427-— Lombardy 22-90, Kolej Henry 140-90, Niemiecki bank narodowy 125-10, Kanada Proferred 176-75, Akcje żegluga hamburskiej 135-30, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark” 275-— 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 67-30, 3-8 proc. renta rosyjska 69-50 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 78-25, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 91-75 Rheinische Stahlwerke 198-40, Gelsenkirchen 203-25.

Berlin, d. 8 maja. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 209-10, Staatsbahn 146-90, Lombardy 22-90, Disconto Comandit 173-25, Ruble 214-40.

Tendencja: słaba.

Frankfurt, dnia 8 maja. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 99-90, Austr. renta złota 99-30 Austr. akcje kredytowe 208-60, Staatsbahn 147-—, Lombardy 22-95, 4-proc. austr. renta koronowa 98-35.

Tendencja: ospała.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 7 maja. Pszenica na kwiecień 1907 r. od — do —, Pszenica na maj od 9-70 do 9-72 Pszenica na październik od 9-95 do 9-96. Zyto na maj 1907 r. od 0- do 0-—, Zyto na październik od 8-18 do 8-19, Owies na maj 1907 r. od 0- do 0-—, Owies na październik od 6-95 do 6-96. Kukurudza na sierpnień 0- do 0-—, kukurudza na maj od 5-90 do 5-91, kukurudza na lipiec 1907 od 5-92 do 5-93. Rzepak na maj — do —, Rzepak na sierpnień od 14-90 do 15-10. Pogoda: piękna, ciepła.

WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

Beniowski hr. M. A. **DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZEN** na Syberii, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena znizona . . . K. 1-—

Blicher Clausen J. **STRYJ FRANIO**, powieść z życia duńskiego . . . K. 1-20

Compain L. M. **PRZEBOJEM**, powieść przekład z francuskiego Br. Neufeldówny . . . K. —60

Coulevain Piotr de. **NA GAŁĘZI**. Przekład z francuskiego F. Popławskiej. . . K. 1-80

Daudet Alfons. **NOWELE Z CZASÓW OBŁĘŻENIA PARYŻA**. Czyt. Polska . . . K. —60

Doyle Conan. **CZERWONYM SZLAKIEM**, powieść. Tłum. z ang. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 . . . K. —60

Gąsiorowski Wacław **HURAGAN**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6-—, w ozd. opr. . . K. 7-80

Gąsiorowski Wacław. **ROK 1809**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 4-—, w ozd. opr. . . K. 4-60

Gerard Dorota. **NIEPRAWDOPODOBNA IDYLLA**. Przygody angielskiej rodziny w Galicji. Powieść. Przełożona z angielskiego A. G. . . K. 1-20

Głabiński Stanisł. **Dr. ZAMACH NA UNIWERSYTET POLSKI WE LWOWIE**, Lwów 1902 . . . K. 1-—

Głabiński Stanisław **Dr. LUDNOŚĆ POLSKA W GALICJI WSCHODNIEJ**. Referat wygłoszony na I-ym wiecu narodowym we Lwowie . . . K. 1-—

Glin Elinor. **WIZYTY ELŻBIETY**. Powieść. Przekład z angielskiego B. Neufeldówny . . . K. —60

Gorkij M. **OPOWIADANIA**, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Orłowie, Zabuzrina . . . K. —60

Gruszecki Art. **WIEKSOŚCIĄ**, pow. współcz. K. 2-—

Hauch C. **TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ**. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa, Lwów, 1903 K. 1.20, w ozd. oprawie . . . K. 1-80

Hobson Jan A. **ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁ**

CZESNEGO. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6-25, dla prenum. . . K. 4-—

Hofmanowa Klementyna z **Tańskich** . . . WYB. R. DZIEŁ, tomów 6, wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielowski, Cena znizona . . . K. 3-—

— w ozd. opr. w 3 tomach . . . K. 4-80

J. H. R. **VAMIREH**, powieść. Przekład z ang. B. Neufeldówny . . . K. —60

Jeź T. T. (Zygmunt Miłkowski) **O BYT**, powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV wieku, 3 tomy, wydanie jubileuszowe z portretem autora. Lwów, 1903 . . . K. 3-—

Jeź T. T. (Zygmunt Miłkowski) **SYLWETY EMIGRACYJNE**. Wielka 8-ka . . . K. 6-—

Krajewski Józef. **TAJNE ZWIĄZKI W GALICJI (1833—1841)**, Lwów, 1903 . . . K. 1-20

Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). **DZIECIĘ STAREGO MIASTA**, obraz. na tle ostatniego powstania polskiego . . . K. —60

Kunczewicz Izidor. **MOI ZNAJOMI**, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 . . . K. —60

Laskowski Kazimierz. **Z RODU MARZYCIELI**, (kartki z życia), Lwów, 1900 . . . K. —60

Lie Jonas. **DZIADUNIO**. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 . . . K. —60

Machar Jan. **MAGDALENA**. Przełożył z czeskiego Adam M-ski. K. 2-—. Dla prenumerat. . . K. 1-—

Maszewski Stanisław. **SYCYLIA W LATACH 1848 i 1849** . . . K. —60

OPOWIEŚCI JAPOŃSKIE. Spolszczył Jan G. K. —60

Pilo M. **PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI**. Przekł. A. Morzkowskiej K. 2-—, dla prenum. . . K. 1-20

Przygodny. **WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH**. Lwów, 1903 . . . K. 1-50

Rod Edward. **DAREMNY WYSIŁEK**, powieść, Lwów, 1903 . . . K. 1-20

Rojan K. **JUTRZENKA**. Powieść. Lwów. . . K. 3-—

Rojan K. **MUSZKA**, powieść, Lwów . . . K. 3-—

Romanowska St. **NAD MICHIGANEM**. Opowieść

do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Admin. „Słowa Polskiego”, ul. Chorażuczyna 17-18 i w kantorze w Pasażu Mikolascha.

z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odznaczona I. nagrodą . . . K. —30

Rosny J. H. **DOKTÓR HARAMBUR**. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny . . . K. 1-20

Rossowski Stanisław. **MOJA CÓRKA**. Lwów K. 2-50

Rossowski Stanisław. **PSYCHE**, poezye, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów . . . K. 3-—

Roveta G. **LULU**, powieść, przekład z włoskiego. . . K. 1-20

Rozwadowski Jan, Dr. **RUSKIE BEZROBOCIE** W R. 1902. Uwagi o jego terenie. . . K. 1-20

Sclavus Wiesław. **UGODOWCY**, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3-—, w ozd. oprawie . . . K. 3-60

Seignobos K. **DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ**. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10-40, dla prenum. . . K. 7-50

Stowacki Juliusz. **Makryna Mieczysławska**. Wydał i objaśnił dr. Henryk Biegeleisen. Z portretami przełożonej klasztoru i poety . . . K. 2-—

Sołtan Abgar. **PANNA SIEKIERCZANKA**. — Szkic Lwów . . . K. 2-—

Spencer Herbert **INSTYTUCYE ZAWODOWE**. Z oryg. angielsk. tłum. Jan Stecki . . . K. 2-60 dla prenumerat. . . K. 1-50

Wasilewski Zygmunt. **NOWY KONRAD**. Rozbiór „Wyzwolenia” Stanisława Wyspiańskiego, Lwów 1903 . . . K. 1-20

Wasilewski Zygmunt. **ŚLADAMI MICKIEWICZA**, Lwów, stron 300 . . . K. 3-60

W sprawie reformy gminy wiejskiej. Dwie konferencje, materiały do programu polityki narodowej w Galicji . . . K. 1-20

Wazow Jan. **KROLOWA KAZAŁARSKA**, współczesna powieść bułgarska w 2 częściach. Przełożył J. G. . . K. 1-80

Wilkoński A. **RAMOTY I RAMOTKI** . . . K. —60

Witort Jan. **ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO**. Cena K. 2-60, dla prenumerat. . . K. 1-50

Zora. **DROGAMI ŻYCIA**, powieść, Lwów . . . K. 1-20